



Do konsultacji międzyresortowych trafił przygotowany w Ministerstwie Sprawiedliwości projekt ustawy, która zaostrza kary za przestępstwa w ruchu drogowym oraz wydłuża okres przedawnienia karalności wykroczeń.

W ubiegłym roku ponad 1000 sprawców groźnych wykroczeń drogowych (w tym 150 kolizji i 320 przekroczeń prędkości) nie spotkała kara, bo ich sprawy się przedawniły. Spośród prawie 1400 osób, które skazano za jazdę bez prawa jazdy odebranego decyzją administracyjną, zaledwie wobec 4 orzeczono sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

Na 112 wyroków skazujących pijanych lub odurzonych kierowców, którzy zabili na drodze człowieka lub spowodowali ciężkie uszkodzenia ciała, 26 wymierzono w zawieszeniu (2014 r. – 38 zawieszeń na 151 wyroków; 2013 r. – 93 zawieszenia na 252 wyroki).

Jednocześnie statystyki pokazują, że w Polsce na 100 wypadków drogowych ginie aż 9 osób, (dane z 2014 r.), a w Niemczech, czy Austrii – jedna osoba. Ponad 2200 tragedii na polskich drogach, zakończonych czyjąś śmiercią lub poważnym uszczerbkiem na zdrowiu, spowodowały w 2015 r. osoby będące pod wpływem alkoholu.

Projekt Ministerstwa Sprawiedliwości wprowadza następujące zmiany w Kodeksie karnym, Kodeksie wykroczeń, Kodeksie postępowania karnego oraz w Prawie o ruchu drogowym:

- **Pijany lub odurzony narkotykami sprawca** śmiertelnego wypadku lub powodującego ciężkie uszkodzenia ciała pójdzie **do więzienia na co najmniej 2 lata**. Kara nie będzie mogła zostać zawieszona. Dziś dolna granica kary przy takim przestępstwie to zaledwie 9 miesięcy pozbawienia wolności, a wyrok do jednego roku więzienia można zawiesić.

- Policja, prokuratura i sądy dostaną więcej czasu, by skutecznie wymierzyć sprawiedliwość sprawcy wykroczeń drogowych. Będą się one **przedawniać w sprawach, w których wszczęto postępowanie, dopiero po trzech latach od momentu popełnienia**. Dziś przedawnienie następuje już po dwóch latach.
- **Kto będzie kierował samochodem, choć zabrano mu prawo jazdy decyzją administracyjną**, narazi się nie tylko na karę do dwóch lat więzienia, tak jak obecnie (w praktyce sądy rzadko ją orzekają, a jeśli już – to najczęściej w zawieszeniu). Obowiązkowo zostanie orzeczony w stosunku do niego przez sąd **zakaz prowadzenia pojazdów od roku do 15 lat**.
- **Kto złamie sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, zostanie skazany na karę nawet do 5 lat więzienia**. Dziś – do 3 lat więzienia.
- **Kierowca, który zmusi policję do pościgu** i nie zatrzyma się pomimo dawania z radiowozu sygnału świetlnego i dźwiękowego, **popełni przestępstwo zagrożone karą do 5 lat więzienia**. Sąd obligatoryjnie zakaże mu prowadzenia pojazdów na okres od roku do 15 lat. Dziś nawet najbardziej brawurowa ucieczka stwarzająca ogromne zagrożenie na drodze traktowana jest jak wykroczenie, za które grozi zaledwie grzywna lub kara aresztu do 30 dni.
- **Przy orzekaniu w sprawach o przestępstwa drogowe sądy będą obligatoryjnie powiadamiane o wcześniejszych ukaraniach oskarżonego za wykroczenia w ruchu drogowym oraz czy zatrzymywano mu w przeszłości prawo jazdy**. Dostaną informacje na ten temat od policyjnej drogówki (mandaty, punkty karne itp.) i z centralnej ewidencji kierowców. Obecnie nie ma takiego obowiązku, co sprzyja wydawaniu łagodnych wyroków wobec notorycznych piratów drogowych, gdyż sądy najczęściej nie wiedzą o dotychczasowym łamaniu przepisów przez takie osoby.
- W Prawie o ruchu drogowym znajdzie się wyraźna **podstawa prawna do poddawania kierujących pojazdami** (lub innych osób, w stosunku do których zachodzi uzasadnione podejrzenie, że mogły kierować pojazdem) **rutynowemu badaniu w celu ustalenia zawartości w organizmie alkoholu lub obecności środka działającego podobnie do alkoholu, np. narkotyków lub dopalaczy**. Obecnie uprawnienie do prewencyjnego badania trzeźwości kierowców wynika jedynie z wykładni unormowań Prawa o ruchu drogowym.

Źródło: Ministerstwo Sprawiedliwości